

Sygnatura akt II Ca 2380/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Stępińska
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SO Jarosław Tyrpa

Protokolant: protokolant Bartosz Piątek

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 5 czerwca 2017 r., sygnatura akt I C 916/17/K

oddala apelację.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Renata Stępińska SSO Krzysztof Wąsik

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 lutego 2018 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo (...) w W. przeciwko J. D. o zapłatę kwoty 26 008,31 zł, tytułem niewywiązania się przez pozwanego z umowy bankowej z dnia 2 kwietnia 2009 r., na podstawie której bank oddał do dyspozycji pozwanemu środki pieniężne, których ten nie zwrócił.

Orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 31 marca 2009 r. pomiędzy pozwanym J. D. a bankiem (...) S.A. została zawarta umowa nr (...) o wydanie i używanie karty kredytowej (...) SA. Umowa była zawarta na 12 miesięcy i automatycznie przedłużana na kolejne okresy na 12 miesięcy.

Z uwagi na nie wypełnienie przez pozwanego zobowiązań wobec banku, ten wypowiedział przedmiotową umowę pismem z dnia 19 września 2012 r.

28 marca 2014 r. bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), z którego wynika, że wymagalne zadłużenie pozwanego wynosiło na dzień jego wystawienia 19 368,32 zł, zaś odsetki do dnia 27 marca 2014 r. 6 506,51 zł.

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014 r. bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) nadana została klauzula.

21 lipca 2015 r. bank zawarł ze stroną powodową umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy bankowej nr (...)// (...) z dnia 31 marca 2009 r.

5 października 2016 r. strona powodowa wystawiła wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...), z którego wynika, iż nabyła od (...) Banku (...) S.A. wierzytelność wobec dłużnika J. D., wynikającą z umowy z 31 marca 2009 r. nr (...), o czym zawiadomiono dłużnika pismem z 11 września 2015 r.

Strona powodowa wzywała bezskutecznie pozwanego do uregulowania zadłużenia dochodzonego niniejszym pozwem.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zalegającej w aktach.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia oraz niewykazania wysokości dochodzonego roszczenia.

Powołując się na art. 118 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że termin przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi 2 lata i wynika z art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych. Zgodnie z tym przepisem, roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat. Ustawa ta została pozbawiona mocy z dniem 7 października 2013 r. na podstawie art. 38 ustawy z dnia 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy o usługach płatniczych i niektórych innych ustaw, ale zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy zmieniającej, do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Dwuletni termin przedawnienia ma także zastosowanie w stosunku do roszczeń, które już zdążyły się przedawnić na gruncie ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych.

Dalej, powołując się na pogląd, zgodnie z którym, jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy o elektronicznych środkach płatniczych zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie. Wobec faktu, że umowa została wypowiedziana pismem z dnia 19 września 2012 r., nie budzi wątpliwości, że wszystkie płatności z karty musiały zostać dokonane przed tym terminem, a zatem podlegały pod wskazane przepisy. W konsekwencji dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu.

Dodatkowo Sąd zauważył, iż strona powodowa nie przeczyła upływowi terminu przedawnienia, czym milcząco to przyznała, a jedynie podnosiła, iż pozwany zrzekł się zarzutu przedawnienia.

Sąd ocenił także, czy działania pierwotnego wierzyciela – banku, w postaci wystawienia bte, wniosku o nadanie mu klauzuli wykonalności oraz wszczęcia na jego podstawie egzekucję, skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia, zaprzeczając takiemu skutkowi tych działań.

W tym zakresie Sąd Rejonowy podzielił pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 czerwca 2017 r. (III CZP 17/17) i w uchwale SN z dnia 29 czerwca 2016 r. (III CZP 29/16), iż wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem. Przerwanie zatem biegu terminu przedawnienia w odniesieniu do banku przez wniesienie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko pozwanemu

nie wywołuje skutków w tym zakresie w odniesieniu do strony powodowej, a zatem roszczeniu uległo przedawnieniu niezależnie od tego czy przyjmie się dwu- czy trzyletni termin przedawnienia.

Dodatkowo podkreślił Sąd, iż nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (uchwała SN z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16).

Za chybiony uznał również Sąd zarzut, iż pozwany w piśmie z dnia 4 września 2016 r. zrzekł się zarzutu przedawnienia i że nastąpiło to już po upływie terminu przedawnienia. W piśmie tym pozwany wystąpił do strony powodowej z propozycją wszczęcia mediacji celem wypracowania ugody między stronami. Ponieważ przepisy kodeksu cywilnego nie zastrzegają specjalnej formy zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, może ono nastąpić zarówno poprzez zachowanie dłużnika, które wprost wyraża wolę zrzeczenia się tego zarzutu, jak i w drodze wykładni, jeśli w zachowaniu dłużnika w stopniu dostatecznym można dopatrzeć się woli zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. W przypadku dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, należy uwzględnić czy działanie dłużnika skierowane było na wywołanie skutku w postaci zrzeczenia się tego zarzutu, czy było świadomym i celowym oświadczeniem woli wyrażonym przez uprawnioną do tego stronę, że nie czyni ona użytku z przysługującego jej prawa uchylecia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia. Powołując się na pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z 30 września 2005 r. (I ACa 693/05) uznał Sąd, że podjęcie negocjacji w sprawie zasad spłaty zadłużenia i zawarcia ugody sądowej nie może być interpretowane jako rezygnacja ze zgłoszonego zarzutu przedawnienia i nie może być utożsamiane ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu nie sposób uznać za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia każdego zachowania się dłużnika zmierzającego do zaspokojenia roszczenia, np. zapłacenia odsetek. Tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. W piśmiennictwie trafnie zwraca się uwagę, że zachowanie dłużnika tylko wtedy można uznać za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, gdy zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynikał w sposób niewątpliwy z towarzyszących okoliczności.

Dodatkowo Sąd Rejonowy uznał, że co prawda strona powodowa wykazała przedłożonymi dokumentami istnienie po jej stronie roszczenia, to nie wykazała jego wysokości. Strona powodowa w rozpatrywanej sprawie domagała się spłaty wierzytelności, jaką nabyła w ramach umowy cesji wierzytelności. Dla przyjęcia skuteczności cesji z art. 509 § 1 k.c. podstawowe znaczenia ma wykazanie istnienia przelewanej wierzytelności, a więc okoliczności, z których wynika, że prawo takie przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Strona powodowa podnosiła, że zobowiązanie pozwanego wynika z umowy o wydanie karty kredytowej banku, której postanowień pozwany nie realizował, w związku z czym zaistniała podstawa do obciążenia go dochodzonymi w pozwie należnościami. Strona powodowa przedłożyła umowę z dnia 31 marca 2009 r., fakt istnienia roszczenia z której pozwany przyznał w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Jednakże w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała w żaden sposób wysokości dochodzonego roszczenia, tzn. w jaki sposób wyliczyła kwotę dochodzoną pozwem. Z pewnością dowodu na wysokość dochodzonego roszczenia nie może stanowić wyciąg z ksiąg funduszu, zaznaczyć bowiem przede wszystkim należy, że treść wyciągu, co do zasady, powinna odzwierciedlać treść wpisów dokonywanych w księgach funduszu. Nie przesądza to jednak jeszcze, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje, w ramach bowiem kontroli rachunkowej nie jest oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu lub sprzedaży w celach finansowych. Oznacza to, że samo dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności, nie wiąże się z domniemaniem prawnym, iż wierzytelność ta istnieje, brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu lub sprzedaży w celach finansowych. W powyższym kontekście należy zatem stwierdzić, że domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje faktu istnienia wierzytelności nabytej przez fundusz sekurytyzacyjny

w drodze przelewu. Powyższe odnieść należy również do próby wykazania wysokości dochodzonego roszczenia wyciągiem z ksiąg rachunkowych.

O kosztach postępowania nie wyrzeczono.

Apelację od tego wyroku złożyła strona powodowa, która zaskarżyła go w całości i zarzuciła naruszenie art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. w zw. z art. 124 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie dochodzone w sprawie uległo przedawnieniu, podczas gdy pozwany skierował do powoda propozycję mediacji, po upływie terminu przedawnienia, skutkującą zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia oraz ponownym biegiem terminu przedawnienia roszczenia.

Mając to na uwadze skarżący wniósł zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela – przyjmując je za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie istotnym dla rozpoznania apelacji, to jest w zakresie dotyczącym zdarzeń i ich dat kluczowych dla ceny skuteczności zarzutu przedawnienia, jak i oparte na nich - w tym zakresie - rozważania natury prawnej, przez co szczegółowe ich tutaj powielanie uważa za zbędne (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07), ograniczając się jedynie do odniesienia się do zarzutu apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło w sprawie do przedawnienia roszczenia strony powodowej, a oświadczenie pozwanego z 4 września 2016 r. nie miało znaczenia skutecznego i jednoznacznego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Zacząć koniecznie trzeba jednak od tego, że zarówno sam zarzut, jak i wywód apelacji zawierają wewnętrzną sprzeczność, która nie pozwala w sposób jednoznaczny ocenić intencji strony powodowej, a to czy zarzut jej sprowadza się do twierdzenia o przerwaniu biegu przedawnienia pismem z dnia 4 września 2016 r., co sugerowałoby powołanie się na art. 123 k.c. i szczegółowy wywód uzasadnienia na temat pojęcia uznania niewłaściwego i jego znaczenia dla przedawnienia, czy może zarzut apelacji zasadza się na twierdzeniu, że pismo to wywarło jedynie skutek jako oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Dla pełności wyводу Sąd Okręgowy objął rozważaniami obie te kwestie.

Najbardziej czytelny zdaje się być zarzut, że pismo pozwanego z 4 września 2016 r. miało według strony powodowej charakter uznania roszczenia, o czym świadczy zarówno powołanie właściwego dla takiej aktywności dłużnika przepisu art. 123 § 1 pkt. 2 k.c., jak i szczegółowy i rozbudowany teoretyczny wywód uzasadnienia apelacji na temat uznania niewłaściwego i jego skutków dla biegu terminu przedawnienia.

Tak postanowiony zarzut nie mógł zostać uwzględniony z jednej prostej przyczyny. Otóż, sama strona powodowa pisze, i to nawet w dwóch miejscach apelacji, że nie kwestionuje co do zasady tego, że rzeczone pismo pozwanego zostało złożone już po upływie terminu przedawnienia, bez wdawania się w polemikę, czy był to termin dwu- czy trzyletni. W jednym miejscu napisano nawet w apelacji, że „uznanie długu [miało nim być pismo pozwanego] zostało niewątpliwie dokonane po upływie terminu przedawnienia” (str. 2 apelacji). Tymczasem, nie podlega żadnym wątpliwościom interpretacyjnym, że bieg terminu przedawnienia może być przerywany jedynie przez zdarzenia wymienione w art. 123 § 1 k.c., które wystąpiły przed upływem tego terminu (wyrok SN z 29.10.1998 r., II UKN 282/92).

Dla skuteczności przerwania biegu przedawnienia roszczenia wobec konkretnej osoby, czynności prowadzące do takiego przerwania, a zatem także uznanie roszczenia (w tym niewłaściwe) muszą być przedsięwzięte wobec tej osoby, a nie innych podmiotów, a ponadto czynności takie prowadzą do przerwania biegu przedawnienia wyłącznie w sytuacji, w której mają miejsce przed upływem terminu przedawnienia. Podkreślić należy, że przedawnienie następuje z mocy prawa na skutek samego upływu czasu. Nie może być więc mowy o przerwaniu biegu przedawnienia, jeżeli przedawnienie już nastąpiło (wyrok SA w Katowicach z 3.07.2015 r., I ACa 277/15).

Podsumowując, stwierdzić należy, że nawet dzieląc co do zasady prawidłowość wyводу teoretycznego apelacji na temat uznania niewłaściwego, nie mogła ta instytucja znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, będąc rozumiana jako zdarzenie z art. 123 § 1 pkt. 2 k.c., skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia, bo zdarzenie, które miało mieć taki sens (pismo z 4 września 2016 r.) nastąpiło już – bezspornie – po upływie terminu przedawnienia.

Pozostaje rozważenie, czy przedmiotowe pismo pozwanego mogło mieć skutek zrzeczenia się przez niego zarzutu przedawnienia, gdyż co do zasady, mając na uwadze, że zostało złożone po upływie terminu przedawnienia, czego wymaga art. 117 § 2 zd. 2 k.c., skutek taki wywrzeć mogło. W ocenie Sądu Okręgowego pismu temu skutku takiego przepisać się nie dało.

W piśmie z dnia 4 września 2016 r., a więc już – co nie jest sporne - po upływie terminu przedawnienia roszczenia, pozwany oświadczył, że posiada wiedzę o niespłaconym długu w wysokości 25 516,15 zł i poinformował o gotowości podjęcia rozmów ze stroną powodową, ale też zarazem innymi jego wierzycielami (niestandardyzowanymi funduszami sekurytyzacyjnymi), których celem byłoby wypracowanie ugody między stronami. W piśmie powód ani nie sprecyzował długu, którego pismo dotyczy, ani umowy, z której miał wynikać, ani – co szczególnie istotne – nawet jednym słowem nie wspominał, że zamierza jakkolwiek dług uregulować, pisząc tylko o „wypracowaniu ugody”, bez zasygnalizowania choćby pośrednio zamiaru spłaty zadłużenia, do jedynie restrukturyzacji którego miałaby ugoda prowadzić.

Jak już wspomniano, ugruntowaną jest wykładnia, zgodnie z którą złożenie oświadczenia o uznaniu długu po upływie biegu terminu przedawnienia nie powoduje przerwania tego przedawnienia, a może jedynie być oceniane jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (wyrok SN z 21.11.2008 roku, V CSK 164/08). Uznanie przedawnionego roszczenia może więc zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, pod warunkiem wszakże, że z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (wyrok SN z 12.10.2006 roku, I CSK 119/06). Zatem tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej (wyrok SN z 21.07.2004 r., V CK 620/03). W stanie faktycznym stanowiącym podstawę wydania tego ostatecznego orzeczenia strony zawarły ugode, w której strona pozwana zobowiązała się do spłaty swojego zadłużenia w ratach. Jest to więc sytuacja zgoła odmienna od zaistniałej w niniejszej sprawie i jakkolwiek same już negocjacje w przedmiocie rozłożenia długu na raty mogą stanowić podstawę do przyjęcia, że w ten sposób ma miejsce dorozumiane zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, to jednak w niniejszej sprawie nawet do takich negocjacji nie doszło, a nawet nie było propozycji ze strony powoda spłaty zadłużenia w jakiegokolwiek formie, czy też podjęcia mediacji dla wypracowania sposobu spłaty długu, który zresztą też – co już podkreślano – nie został nawet zindywidualizowany.

Nie można też tracić z pola widzenia, że omawiany zamiar dłużnika musi mieć charakter niewątpliwy i być oceniany w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Zgodnie z ogólnie przyjmowaną zasadą w prawie prywatnym, dane zachowanie może być uznane za dorozumiane oświadczenie woli o tyle tylko, o ile zamiar wywołania przez nie określonych skutków prawnych jest niewątpliwy (wyroki SN z dnia: 21.07.2004 r., V CK 620/03; 24.09.2005 r., III CK 124/05; 17.10.2008 r., I CSK 105/08, OSNC 2009/11/53). Zamiar dłużnika ma być więc ukierunkowany nie na oświadczenie jego wiedzy o istnieniu zadłużenia, a nawet gotowości spłaty długu w pewnych okolicznościach (czego zresztą zabrakło), ale ma być ukierunkowany na wywołanie skutku w postaci zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Takiego oświadczenia w rzeczonym piśmie pozwany z pewnością nie zawarł i woli takiej nie wyraził. Także w niniejszej

sprawie pozwany w toku całego procesu konsekwentnie powoływał się na przedawnienie i zaprzeczał, by stronie powodowej przysługiwało wobec niego roszczenie, podtrzymując podniesiony zarzut przedawnienia. Co też istotne, już po dacie przedmiotowego pisma pozwany nie uiścił też na poczet zadłużenia jakichkolwiek wpłat.

Wreszcie warto jeszcze przypomnieć, na co zwracał już uwagę Sąd Rejonowy, że nawet podjęcie negocjacji w sprawie zasad spłaty zadłużenia i zawarcia ugody sądowej nie może być interpretowane jako rezygnacja ze zgłoszonego zarzutu przedawnienia i nie może być utożsamiane ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia (wyrok SA w Katowicach z 30.09.2005 r., I ACa 693/05).

W tym stanie rzeczy nie sposób więc było przyjąć, by intencją pozwanego jako nadawcy pisma z 4 września 2016 r. było zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia. Skoro zaś zarzut ten skutecznie został w sprawie podniesiony, a pozwany nie zrzekł się skorzystania z niego, to jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, pozwany skutecznie uchylił się od zaspokojenia roszczeń strony powodowej dochodzonych w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego osobno nie wyrzeczono, gdyż wszystkie udokumentowane w sprawie koszty poniosła strona powodowa, którą koszty te obciążają na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.